Image not found or type unknown

Rola lekarza i lekarza dentysty w systemie refundacji. Pierwsza część rozmów o ochronie zdrowia na świecie

Naczelna Izba Lekarska od lat działa na rzecz zautomatyzowania procesu refundacji w Polsce, które pozwoli zwolnić lekarzy z obowiązku ustalania stopnia refundacji leków. Ten administracyjny obowiązek nie tylko zabiera czas, który lekarz mógłby poświęcić pacjentowi, lecz także naraża lekarzy na popełnienie błędów niezwiązanych z zawodem, ale nieustannie zmieniającymi się przepisami refundacyjnymi.

Profesor Leonid Eidelman z Izraelskiego Stowarzyszenia Medycznego, były prezes Światowego Stowarzyszenia Lekarskiego (World Medical Association WMA) oraz członek Komitetu Łącznikowego EFMA; dr Jacques de Haller, były prezes Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich (Standing Committee of European Doctors CPME), członek Komitetu Łącznikowego EFMA; oraz dr Martin Balzan, wiceprezes Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich opowiadają o polityce lekowej w Izraelu, Szwajcarii i na Malcie.

W żadnym ze wspomnianych państw lekarz nie jest angażowany w określanie stopnia refundacji leków.

Mamy cztery organizacje, które zapewniają ubezpieczenie zdrowotne dla całej populacji. W Izraelu funkcjonuje „koszyk" (pakiet) leków, który jest regulowany przez ministerstwo zdrowia. Wszystkie leki, które są w koszyku, są bezpłatne w szpitalach. W placówkach opieki ambulatoryjnej są one bardzo tanie, w rzeczywistości różnica cen jest niewielka – mówi prof. Leonid Eidelman.

Dodaje także, że problem związany z wystawianiem recept w Izraelu ma charakter moralny. Lekarz bowiem może poinformować o dostępie do leków poza wspomnianym koszykiem, za które pacjent może zapłacić z własnej kieszeni, lub pozostać jedynie przy lekach zakupionych przez ministerstwo zdrowia.

W systemie szwajcarskim lekarze także nie są zmuszani do podejmowania decyzji dotyczącej określenia procentowej wartości refundacji leku. Lekarze pełnią w tym procesie funkcję zgodną z zawodem.

To, co możemy zrobić, to określić na recepcie, czy może to być preparat generyczny, a nie oryginalny oraz ilość. Mam na myśli wielkość opakowania itd., ale nie dotyczy to refundacji – przyznaje dr Jacques de Haller.

Na Malcie rząd zakupuje leki, którą wpisuje na oficjalną listę leków dostępnych za darmo dla wszystkich, którzy mieszkają (nawet tymczasowo) i pracują na Malcie. W przypadku chorób rzadkich, dla których lekki nie znajdują się na liście, zastosowanie znajduje tzw. fundusz prezydencki, o którym w rozmowie z NIL opowiedział dr Martin Balzan.

Niestety występują choroby rzadkie i drogie pod względem leczenia. Jeśli dany lek nie znajduje się na liście, pacjent musi go wykupić z własnej kieszeni. Może to stwarzać problem z dostępem do leków. W takim przypadku lekarze mogą sporządzić specjalne uzasadnienie. Jeśli zostanie zaakceptowane, mamy tak zwany fundusz prezydenta. Jeśli prezydent uzna, że wniosek jest uzasadniony, pacjent dostaje lekarstwo z funduszu publicznego – wyjaśnił wiceprezes Stałego Komitetu Lekarzy Europejskich.

Więcej w filmie: